

Sygn. akt II Ca 1519/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Cezary Klepacz

Sędziowie: SSO Beata Piwko

SSR del. Monika Wrona- Zawada (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Nawrot

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2019 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko P. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 28 marca 2018 r. sygn. VIII C 1133/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od P. K. na rzecz J. S. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt II Ca 1519/18**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 marca 2018 r. Sąd Rejonowy w Kielcach zasądził od pozwanego P. K. na rzecz powoda J. S. kwotę 11.900 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 2 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5.412 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 4.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt I.) oraz nakazał pobrać od pozwanego P. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach kwotę 765,68 zł tytułem nieuiszczonych wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (pkt II.).

Rozstrzygnięcie to Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktycznych:

W dniu 13 listopada 2014 r. J. S. (kupujący), reprezentowany przez pełnomocnika T. S., zawarł z P. K. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) (sprzedawca) umowę wykonania mebli o nr (...), na mocy której P. K. zobowiązał się wykonać komplet mebli kuchennych według załączonej do umowy specyfikacji oraz dokonać ich nieodpłatnego montażu. Zamówienie miało zostać wykonane do dnia 21 grudnia 2014 r., zaś warunki i termin

montażu miały zostać uzgodnione przez strony. J. S. zaakceptował projekt, w oparciu o który miało zostać wykonane zamówienie. Przewidziano w nim tzw. szafki narożne proste, w których dostęp do ich wnętrza odbywa się za pośrednictwem jednego frontu. Strony ustaliły wynagrodzenie sprzedawcy na kwotę 13.000 zł, przy czym miało ono zostać uiszczone przez kupującego w trzech transzach: 30% (3.900 zł) w formie zaliczki w dacie zawarcia umowy, 60% (8.190 zł) w terminie 7 dni od powiadomienia kupującego o możliwości przystąpienia do montażu, zaś pozostałe 10% (910 zł) w dniu zakończenia montażu. Dostawa i montaż mebli miał nastąpić po zapłacie przez kupującego 90% wynagrodzenia. Zaliczka w kwocie 3.900 zł została zapłacona przez J. S. w dniu 12 listopada 2014 r. W aneksie do wyżej opisanej umowy z dnia 16 stycznia 2015 r. strony postanowiły, że pozostała część wynagrodzenia będzie wynosiła 9.300 zł, z czego kwotę 8.000 zł J. S. zapłacił w dniu 14 stycznia 2015 r., tj. w dniu rozpoczęcia montażu mebli, zaś kwota 1.300 zł miała zostać przez niego zapłacona po zakończeniu montażu. W dniu 14 stycznia 2015 r. pracownicy P. K. zamontowali korpusy szafek składających się na zamówiony przez J. S. zestaw mebli oraz część frontów. Nie zamontowano pozostałych frontów oraz blatów, jak również dodatkowych elementów, takich jak oświetlenie czy listwa wieńcząca. Montaż został przerwany, bowiem J. S. zgłosił zastrzeżenia co do rozwiązania technicznego zastosowanego w zamontowanych szafkach narożnych. Ponadto po zamontowaniu części frontów stwierdzono, że drzwiczki szafek sąsiadujących ze sobą w narożu zestawu zachodzą na siebie, co rodzi ryzyko ich obijania się o siebie i łatwego uszkodzenia. J. S. zgłosił również, że w szafce pod butlę gazową nie wykonano podłogi na całej jej powierzchni. Pracownicy P. K. zabrali do zakładu produkcyjnego szafki narożne, celem ich przerobienia, za co P. K. zażądał od J. S. dodatkowego wynagrodzenia. Powód odmówił zapłaty dodatkowego wynagrodzenia wskazując, że konieczność dokonania zmian w projekcie wynika z jego funkcjonalnej wadliwości, m.in. z uwagi na obijanie się o siebie drzwiczek szafek. Na początku lutego 2015 r. J. S. stwierdził ponadto, że fronty szafek, które miały zostać zamontowane w zamówionym przez niego zestawie mebli, są powyginane. Z łącznej liczby 36 frontów wygięte były 32 fronty, przy czym wygięcia miały rozmiar od 1,30 mm do 5,38 mm. Do wygięcia frontów doszło na skutek ich nieprawidłowego wykonania. Z czasem powstały także pęknięcia ich powłoki. Opisane wygięcia i pęknięcia były tego rodzaju, że nie było możliwe ich usunięcie, a uszkodzone fronty nie nadawały się do wykorzystania w zamówionym przez J. S. komplecie mebli. W piśmie z dnia 23 lutego 2015 r., doręczonym w dniu 25 lutego 2015 r., J. S. zażądał od P. K. naprawienia wyżej wymienionych wad zamówionego kompletu mebli oraz dokończenia jego montażu w terminie 14 dni, pod rygorem odstąpienia od umowy. Zadeklarował jednocześnie gotowość zapłaty brakującego wynagrodzenia w kwocie 1.300 zł po zakończeniu montażu mebli. J. S. ponowił powyższe wezwanie w piśmie z dnia 8 września 2015 r., doręczonym P. K. w dniu 11 września 2015 r. Ponieważ wezwania te pozostały bezskuteczne, w piśmie z dnia 10 grudnia 2015 roku, doręczonym w dniu 28 grudnia 2015 r., J. S. odstąpił od umowy z dnia 13 listopada 2014 r. oraz wezwał P. K. do zapłaty kwoty 11.900 zł tytułem zwrotu dotychczas uiszczonych wynagrodzenia.

Powyższy stan faktyczny, w istotnej części bezsporny, Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z zeznań stron oraz świadków, a także dowodów z dokumentów, które - w ocenie Sądu - w zakresie w jakim stanowiły podstawę poczynionych ustaleń faktycznych, tworzą spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Sąd wskazał, że spór pomiędzy stronami dotyczył przede wszystkim przyczyn powstania wygięć frontów, które miały zostać zamontowane w zamówionym przez powoda komplecie mebli. Pozwany zaś w istocie nie kwestionował faktu, że przedmiotowe fronty były wygięte i popękane, wskazując jedynie, że nastąpiło to na skutek przyczyn od niego niezależnych. Z powyższymi twierdzeniami pozwanego Sąd jednak się nie zgodził, powołując się na opinię biegłego z zakresu meblarstwa S. S., z której wynika, iż do wygięcia frontów doszło na skutek naruszenia struktury frontów od strony frezów i niezachowania symetrii powierzchni frontów po obu ich stronach (wygięciu nie uległy jedynie fronty szuflad, które nie zostały poddane frezowaniu). Jednocześnie Sąd wskazał, że - wbrew twierdzeniom pozwanego - na wygięcie frontów nie miał wpływu sposób ich przechowywania, o czym świadczy fakt, że wygięciu uległy zarówno fronty jeszcze nierozpakowane, jak i fronty już zamontowane. Fronty nie uległy również uszkodzeniu na skutek przechowywania ich w niewłaściwych warunkach. Sąd wskazał bowiem, że z zeznań powoda wynika, iż pomieszczenie, w którym miały zostać zamontowane meble, a w którym były przechowywane fronty, było pomieszczeniem mieszkalnym, które w okresie od rozpoczęcia montażu mebli do daty dokonania ich oględzin (przeprowadzonych przez biegłego) było nieprzerwanie ogrzewane. W dniu dokonania oględzin temperatura i wilgotność panująca w tym pomieszczeniu mieściły się w normie. Niemniej jednak - na co zwrócił uwagę Sąd Rejonowy - proces odkształcania drewna na skutek zmian wilgotności powietrza

jest procesem powolnym, tymczasem wygięcie frontów stwierdzono już w okresie kilku tygodni od rozpoczęcia montażu. Wskazał przy tym, że skoro wygięciu uległy fronty znajdujące się u powoda, a zatem przechowywane w odpowiednich warunkach, to nie sposób uznać, aby niesprzyjająca temperatura i wilgotność były przyczyną wygięcia frontów przechowywanych w zakładzie produkcyjnym pozwanego. Powyższa okoliczność – zdaniem Sądu – przesądza natomiast o tym, że do wygięcia frontów doszło na skutek ich wadliwego wykonania. Z tej samej przyczyny na części frontów

(w szczególności na tych przechowywanych u pozwanego) wystąpiły pęknięcia. Do ich powstania doszło na skutek naprężeń istniejących na powierzchni frontów. Natomiast z uwagi na zastosowaną konstrukcję szafek narożnych (dolnej i górnej), a także zbyt wąską listwę dystansową pomiędzy wskazanymi szafkami a szafkami sąsiednimi, ich drzwiczki zachodziłyby na siebie, co skutkowało ich uderzaniem o siebie, a w konsekwencji ryzykiem ich łatwego uszkodzenia (z uwagi na zastosowaną technologię wykończenia frontów, która czyni je podatnymi na wszelkie uszkodzenia mechaniczne). Jak wskazał Sąd Rejonowy, pozwany w zasadzie nie kwestionował powyższych okoliczności, podnosząc jedynie, że istnieje szereg rozwiązań technicznych, których zastosowanie skutecznie wyeliminuje ryzyko uderzania frontów o siebie. Jednocześnie Sąd wskazał, że analiza zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności dołączonej do umowy stron dokumentacji wskazuje, że żadne z wymienionych przez pozwanego rozwiązań nie było przewidziane w projekcie mebli ani nie zostało wdrożone na etapie ich montażu, co potwierdzają zeznania świadków M. W. i R. M. (będących pracownikami pozwanego w dacie realizacji umowy stron) oraz T. S. (żony powoda). Sąd wskazał bowiem, że wymienieni świadkowie zgodnie zeznali, iż po próbnym montażu frontów szafek narożnych stwierdzono, że ich konstrukcja sprzyja uderzaniu o siebie frontów sąsiadujących ze sobą szafek. Sąd podkreślił przy tym, że świadkowie M. W. (zajmujący się montażem przedmiotowych mebli) oraz R. M. (autorka projektu) w swoich zeznaniach nie wspomnieli o jakichkolwiek rozwiązaniach technicznych, w szczególności o uchwytach wpuszczanych, których zastosowanie w zestawie mebli zamówionym przez powoda byłoby planowane lub rozważane przez pozwanego. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim twierdził on, że wygięcie frontów stwierdzono już przy montażu mebli w dniu 14 stycznia 2015 r. Uznał, że z zeznań wszystkich wyżej wymienionych świadków wynika, iż w dniu montażu kwestia ta nie była podnoszona przez powoda, a nienależyte wykonanie wskazanych elementów powód stwierdził dopiero na początku lutego 2015 r., co potwierdziła świadek T. S. i co znajduje dodatkowe potwierdzenie w treści skierowanego do pozwanego pisma powoda z dnia 19 lutego 2015 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w świetle regulacji art. 627<sup>1</sup> k.c. Zakwalifikował przedmiotową umowę jako konsumencką umowę o dzieło i dokonał jej oceny prawnej na gruncie ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, odwołując się do art. 4 i 8 tej ustawy i przyjmując, że wykonane przez pozwanego dzieło (w postaci mebli kuchennych) było niezgodne z łączącą strony umową.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych na podstawie ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

**Apelację** od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów procesowych a to:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, tj. że powód godził się i dopuszczał montaż mebli zgodnie z projektem pod warunkiem wyłącznie usunięcia wad, gdy faktycznie powód nie godził się na montaż mebli zgodnie z projektem (bez wad) tj. zawierającym m.in. uzgodnione rozwiązania techniczne zastosowane w szafkach narożnych, skutkiem czego Sąd uznał powództwo za zasadne w całości, a także naruszenie tego przepisu poprzez danie wiary zeznaniom powoda i świadka T. S. w zakresie w jakim twierdzą, iż zgodzili się na montaż mebli zgodnie z projektem, pod warunkiem wyłącznie usunięcia wad,

II. dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, a to przyjęcie, że powód skutecznie odstąpił od umowy łączącej strony w całości, gdy żądania jego co najmniej w części były bezpodstawne oraz że świadczenie pozwanego było niepodzielne, ustalenie że pozwany był w zwole ze spełnieniem świadczenia,

### III. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 8 ust. 1 i 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, że powód mógł odstąpić od umowy w całości,

- art. 491 § 2 k.c. w zw. z art. 379 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie,

- art. 636 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że powód uprawniony był do odstąpienia od umowy w całości.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;
- 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
- 3) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelujący sformułował zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak również zarzuty kwestionujące prawidłowość zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego. W pierwszej kolejności należy więc rozważyć te z zarzutów, których przedmiotem jest wskazywane przez skarżącego naruszenie przepisów prawa procesowego, bowiem dopiero prawidłowe i zgodne z przepisami prawa procesowego ustalenie okoliczności faktycznych istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia, umożliwia właściwe zastosowanie prawa materialnego.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela w całości i przyjmuje za własne. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w granicach zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżący nie wykazał, aby uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Sąd pierwszej instancji dokonał oceny ich mocy i wiarygodności w sposób swobodny, a więc niedowolny, rozważając go wszechstronnie, a co warto szczególnie podkreślić w tej sprawie – także z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego. Trafnie bowiem zwraca uwagę Sąd Rejonowy na pewną logikę w zachowaniu powoda, która sprowadza się do tego, że podjął on wszystkie możliwe czynności, chcąc doprowadzić do tego, by pozwany zechciał wykonać zamówione meble zgodnie z umową. Tej treści konkluzja nie budzi żadnych wątpliwości z punktu widzenia zasad poprawnego rozumowania. Wobec tego podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jest jedynie nieuprawnioną polemiką z prawidłowymi rozważaniami Sądu pierwszej instancji.

Wbrew zarzutom skarżącego przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe w pełni uzasadnia ocenę, że pozwany wykonał meble kuchenne niezgodnie z zawartą pomiędzy stronami w dniu 13 listopada 2014 r. umową i w konsekwencji – po uprzednim dwukrotnym wezwaniu go do wykonania umowy poprzez naprawienie stwierdzonych wad zamówionego kompletu mebli oraz dokończenia jego montażu (pismami z dnia 23 lutego 2015 r. oraz 8 września 2015 r.) – pismem z dnia 10 grudnia 2015 r. skutecznie odstąpił od umowy nr (...). Na tę okoliczność Sąd I instancji

przesłuchał strony oraz zawnioskowanych przez nie świadków M. W., R. M. oraz T. S., został także dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu meblarstwa S. S.. Wszystkie te dowody pozostają ze sobą w zgodzie, w sposób przekonujący obrazują zakres usterek w wykonanych przez pozwanego i częściowo zamontowanych u powoda meblach kuchennych objętych przedmiotem sporu w niniejszej sprawie.

Trafna jest również ocena materialnoprawna ustalonego stanu rzeczy przeprowadzona przez Sąd Rejonowy. Umowę zawartą pomiędzy stronami należy potraktować jako konsumencką umowę o dzieło, a uwzględniając datę jej zawarcia znajdują do niej zastosowanie przez odwołanie z art. 627<sup>1</sup> k.c. i art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 roku, poz. 827 ze zm.) przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.). Przepisy tej ustawy przewidują odpowiedzialność za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową. Z art. 8 tej ustawy wynikają różne roszczenia kupującego, w tym najdalej idące – prawo odstąpienia od zawartej umowy, z czego – w istocie – skutecznie skorzystał powód. Jeżeli bowiem towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów (art. 8 ust. 1). Jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia (art. 8 ust. 4). W tym kontekście podkreślić bowiem wypada, że zamówiony przez powoda komplet mebli został w dniu 14 stycznia 2015 r. jedynie częściowo zamontowany przez pracowników pozwanego i już wówczas ujawniły się określone jego wady, jak np. uderzanie o siebie drzwiczek, a następne zaś w ciągu kilku następnych tygodni - wygięcie frontów, która to wada nie mogła zostać usunięta w toku zwykłych czynności związanych z montażem. Zatem w sposób oczywisty zamówione przez powoda dzieło w postaci mebli kuchennych niezgodne było z umową, a przyjmujący zamówienie nie podejmował działań mających na celu usunięcie stwierdzonej wadliwości. Jak prawidłowo zatem uznał Sąd pierwszej instancji, na gruncie niniejszej sprawy spełnienie przesłanki niezgodności dzieła z umową jest oczywiste, co potwierdzają wnioski opinii biegłego z zakresu meblarstwa S. S., który w sposób kategoryczny stwierdził, że zestaw mebli zamówiony przez powoda w chwili jego wydania powodowi posiadał wadę w postaci nieprawidłowego rozwiązania kierunków otwierania frontów szafek narożnych oraz wadę w postaci nieprawidłowego wykonania frontów, która była przyczyną późniejszego ich wygięcia i pękania. Nadto biegły wskazał, że niezależnie od momentu, w którym doszło do wygięcia frontów, przyczyną tego było ich wadliwe wykonanie polegające na naruszeniu struktury frontów od strony frezów i niezachowanie symetrii powierzchni frontów po obu ich stronach. Należy zatem podzielić dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę, że opisane wady frontów mają charakter wad istotnych. Wygięcie oraz pęknięcie powłoki frontów skutkuje tym, że nie spełniają one żadnej ze swoich dwóch zasadniczych funkcji, a więc ani funkcji użytkowej, bowiem nie ma możliwości szczelnego zamknięcia szafek, ani też funkcji estetycznej. Również wadę polegającą na obijaniu się uchwytych sąsiadujących szafek o siebie należy uznać za wadę istotną, mając na uwadze istotną rolę, jaką odgrywa estetyka frontów szafek kuchennych, albowiem uchwyty uszkadzałyby powłokę frontów sąsiadujących. Z opinii biegłego S. S. wynika, że wystarczyło zastosować uchwyty wpuszczane, wówczas nie dochodziłoby do uderzeń. Biegły zwrócił także uwagę, iż w umowie nie było mowy o odboju silikonowym, amortyzatorze na uchwyt ani innych dodatkach, które miałyby zapobiegać uderzaniu frontów bądź nadmiernemu ich otwieraniu. Zważając na powyższe okoliczności i wskazując nadto, iż odstąpienie przez J. S. od umowy łączącej go z pozwanym spełniało pozostałe przesłanki (zgłoszenie żądania pozwanemu nastąpiło z zachowaniem dwumiesięcznego terminu, udzielenie dodatkowego terminu do zamontowania umówionego dzieła, nadto niewywiązanie się pozwanego z umowy przez niespełna rok od wezwania do usunięcia wad – wezwanie z dnia 23 lutego 2015 r., a także odstąpienie od umowy z dnia 10 grudnia 2015 r.), należało je uznać za w pełni skuteczne i wywołujące skutki, jakie ustawa wiąże z jego złożeniem, w związku z czym – jak prawidłowo uznał Sąd Rejonowy – powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 491 § 2 k.c. w zw. z art. 379 § 2 k.c. wskazać należy, iż ustawodawca zdefiniował świadczenie podzielne w treści art. 379 § 2 k.c. jako świadczenie, które może być spełnione częściowo

bez istotnej zmiany przedmiotu lub wartości. Przyjmuje się, iż charakter podzielny zawsze będzie miało świadczenie pieniężne, a zazwyczaj również świadczenie rzeczy oznaczonych co do gatunku. Analogicznie, świadczenie rzeczy oznaczonych co do tożsamości charakteryzować się będzie z reguły niepodzielnością, choć w każdym wypadku ostateczna ocena możliwości spełnienia świadczenia w częściach uwzględniać powinna zarówno przedmiot samego świadczenia, jak i treść umowy oraz zgodną wolę stron. Składanie ofert częściowych jest, co oczywiste, uzasadnione wyłącznie wówczas, gdy przedmiot zamówienia jest podzielny w rozumieniu art. 379 § 2 k.c., a więc jeżeli zamówienie może być spełnione częściowo bez istotnej zmiany przedmiotu lub wartości. Przy zastosowaniu kryterium właściwości przedmiotu świadczenia ocena możliwości częściowego spełnienia świadczenia bez istotnej zmiany przedmiotu świadczenia powinna uwzględniać właściwości fizyczne przedmiotu świadczenia, natomiast przy ocenie możliwości częściowego spełnienia świadczenia bez istotnej zmiany wartości świadczenia należy uwzględniać wynikający z treści zobowiązania cel świadczenia i interes wierzyciela. Świadczenie przyjmującego zamówienie wynikające z umowy o dzieło – w tym przypadku wykonanie konkretnego modelu mebli kuchennych na wymiar – jest niewątpliwie świadczeniem oznaczonym co do tożsamości, jest bowiem wykonywane na konkretne zamówienie, na podstawie przedstawionego projektu i w celu zaspokojenia oznaczonych potrzeb. Nie ma dostatecznych podstaw do przyjęcia, że częściowe spełnienie świadczenia, którego przedmiot jest oznaczony co do tożsamości, może odbyć się bez istotnej zmiany przedmiotu świadczenia lub wartości świadczenia. Taki oznaczony co do tożsamości przedmiot, z uwagi na jego właściwości fizyczne może być podzielony na części, jednakże ich wydzielenie spowoduje istotną zmianę zarówno przedmiotu świadczenia jak i wartości świadczenia. Świadczenie jest podzielne, jeżeli częściowe spełnienie świadczenia nie prowadzi do istotnej zmiany przedmiotu lub częściowe spełnienie świadczenia nie prowadzi do istotnej zmiany jego wartości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 maja 2015 r., I ACa 1054/14). O tym czy niepieniężne świadczenie jest w jakimkolwiek stopniu podzielne w rozumieniu art. 491 § 2 k.c. decydują przede wszystkim w granicach określonych przez zasadę swobody umów, postanowienia umowy stron, podlegające wykładni zgodnie z art. 65 § 2 k.c. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zaprezentowanym w wyroku z dnia 13 marca 2013 r., IV CSK 508/12 w świetle art. 491 § 2 k.c. dopuszczalne jest odstąpienie częściowe od umowy o dzieło, jeżeli charakter prawny świadczenia przyjmującego zamówienie pozwala na przyjęcie, że zobowiązanie spełnia warunki określone w art. 379 § 2 k.c., albo przedmiot świadczenia jest podzielny i świadczenie może podlegać podziałowi poprzez częściowe spełnienie w czasie, a przez spełnienie świadczenia w częściach nie zmienia się wartość zobowiązania jako całości. Nie sposób jednak zgodzić się z twierdzeniami zawartymi w apelacji, jakoby świadczenie pozwanego było podzielne, bądź też że powód J. S. mógł odstąpić od umowy jedynie w części. Część mebli wykonanych przez firmę pozwanego P. K., a pozostawionych w domu powoda nie nadawała, ani nie nadaje się do samodzielnego użytku, a stwierdzona ich wada – z wyżej już zaprezentowanych przyczyn – stanowi wadę istotną. Nie można także przyjąć, aby komplet mebli robionych na zamówienie mógł być spełniony częściami, powód zamówił komplet mebli, które miały być dostarczone w całości i w umówionym terminie zamontowane w jego domu. J. S. miał zatem prawo odstąpić od umowy w całości, bowiem zgodnie z treścią art. 491 § 2 k.c. jeżeli świadczenia obu stron są podzielne, a jedna ze stron dopuszcza się zwłoki tylko co do części świadczenia, uprawnienie do odstąpienia od umowy przysługujące drugiej stronie ogranicza się, według jej wyboru, albo do tej części, albo do całej reszty niespełnionego świadczenia. Strona ta może także odstąpić od umowy w całości, jeżeli wykonanie częściowe nie miałoby dla niej znaczenia ze względu na właściwości zobowiązania albo ze względu na zamierzony przez nią cel umowy, wiadomy stronie będącej w zwłoce. Na tle niniejszej sprawy bez wątpienia wskazać należy, że dla powoda, ze względu na właściwość mebli kuchennych a także treść umowy łączącej strony, wykonanie dzieła w części nie miałoby najmniejszego znaczenia, albowiem część mebli nie nadaje się do użytkowania.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie I. sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie II sentencji na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Koszty te to wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800), w brzmieniu obowiązującym od 27 października 2016 roku.

SSO Beata Piwko SSO Cezary Klepacz SSR (del) Monika Wrona - Zawada

# ZARZĄDZENIE

Odpis postanowienia z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego – radcy prawnemu M. S..

SSR (del) Monika Wrona - Zawada